

SŁOWO

WILNO, Niedziela 20 września 1937 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zankowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 20259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.
MŁODZECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polska; Maciejki Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SŁONIM — Księgarnia D. Latkowski, ul. Mickiewicza 15.
ST. SWIECIANY M. Lewin — Białe Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jacewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kół. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Spór polsko-litewski w Hadze

Dnia 16 b. m. rozpoczęła się przed Trybunałem Międzynarodowej Sprawiedliwości sprawa, która nas wprost, w najbardziej bezpośredni sposób dotyczy. Przyzwyczajaliśmy się słyszeć z międzynarodowych instancji najczęściej obce nam nazwiska i dalekie miejscowości, o które globalna polityka w swym rozwoju zawadza. Dziś, w najwyższej instancji międzynarodowych spraw, padają takie nazwy, bliższe nam sercem i terenem jak: Landwarów, Koszedary. Wprawdzie ze skruchą winnymi dodać, że rozwijające się wokół wypadki przechodzą ponad naszymi głowami, tych ziem mieszkańców i autochtonów, w każdym jednak razie samo słowo „rozwoj”, dodając otuchy zamkniętym w politycznym worku i czasami zda się zupełnie zapomnianym, spadkobiercom potężnych ognisk aspiracji.

Kłajpedzki „Memeler Dampboot” pisząc o polsko-litewskim sporze, nazywa obecną sprawę, którą rozstrzyga Trybunał Haski — dwunastą fazą polsko-litewskich stosunków. Niepodobna przesądzać przyszłości, być może, iż z tej dwunastej fazy wyrosnie jeszcze — równie jałowych jak poprzednie — dwadzieścia faz następnych, lub więcej. Być może jednak, że dozwolone nam będzie dożyć jakiegos punktu zwrotnego, który w sposób decydujący zaważy na losach naszego kraju. Jednego tylko zaprzeczać niepodobna, że losy te zależą nieomal wyłącznie od ułożenia wzajemnych, przyszłych polsko-litewskich stosunków i naszej w tych stosunkach pozycji.

Trybunał Haski rozstrzyga obecnie sprawę, w której Polska i Litwa nie stanowią właściwych stron procesu. Kwestja ta nie jest przedmiotem sporu Polski i Litwy w ścisłym znaczeniu tego słowa, ponieważ nie została przedłożona Trybunałowi, na wniosek którejkolwiek ze stron, a na skutek decyzji Rady Ligi Narodów z własnej inicjatywy.

Dozdoł to tego w sposób następujący: Po słynnej rezolucji Rady Ligi z dnia 10 grudnia, rozpoczęły się rokowania polsko-litewskie, bezpośrednie, do których pamięć powracać nie będziemy, bo są wszystkim znane, zarówno z przebiegu, jak i fiasca w rezultatach. Sprawa polsko-litewska przybrała inny obrót. Przeszła z płaszczyzny szerszej, politycznej, w węższą, techniczną, ściśle mówiąc komunikacyjną i to nie bez wpływu biorącej górę w tym sporze strony polskiej.

Rada L. N. na propozycję zaprzęgniętej z Polską Francji i innych państw uchwaliła w grudniu 1925 r. wyeliminować z zarządku polsko-litewskiego sprawę komunikacyjną i przekazać ją komisji transzytowo-komunikacyjnej L. N. Komisji polecono odpowiedzieć na dwa pytania:

1. Czy obecny stan pomiędzy Polską a Litwą nie utrudnia komunikacji transzytowej międzynarodowej i 2. Czy Litwa, nie zgadzając się na komunikację z Polską, nie uchybia swym międzynarodowym zobowiązaniom. Innymi słowy powierzono komisji rozstrzygnięcie faktycznego i prawnego stanu rzeczy.

Dużo wody upłynęło zanim komisja ukończyła redakcję swego raportu. Jest on raczej dla Litwy nieprzychylny, mimo to wszakże i strona Polska nań się również nie zgodziła. Dlaczego? — Oto raport komisji wskazuje, że należy otworzyć komunikację międzynarodową, bezpośrednią i transzytową na dawnym szlaku Libawa — Ronny, przez Wilno, Koszedary i t. d., ale wyłącznie dla ruchu towarów. Transzyt zaś osobowy, zdaniem komisji nie przedstawia dla tej linii większego znaczenia i może być zaniechany. Zdaniem komisji, winę zamknięcia tej linii, ważną dla komunikacji międzynarodowej, ponosi wyłącznie Litwa. Jednakże Polska nie mogła się zgodzić na taki wynik badań komisji, ponieważ żądała otwarcia komunikacji również pasażerskiej.

O transzycie na Niemnie wypowiedziała się komisja w ten sposób, iż uważa, że rzeka powinna być otwarta, że otwarcia jej dokonaj już rząd litewski i w danym wypadku winę za stan obecny ponosi Polska, jednak Litwa nie powinna żądać zmiany personelu, zatrudnionego przy transporcie wodnym. Ogólnie biorąc z prawnego punktu widzenia, komisja wypowiedziała się bardziej na niekorzyść Litwy.

Sytuacja Litwy jest jeszcze o tyle niepomysłna, że podpisując Konwencję Kłajpedzką, podpisała aneks trzeci, który głosi:

„Rząd litewski zapewnia wolny transzyt na morzu, drogami wodnymi i kolejnymi

transportom z terytorium i na terytorium Kłajpedzkie, transzyt przez terytorium Kłajpedzkie z zastosowaniem ustalonej na konferencji barcelońskiej w 1921 r. prawideł. Swoboda transzytu musi być również zapewniona przesyłkom pocztowym oraz komunikacji pocztowo-telegraficznej. Uznając się dzynarodowy charakter Niemna i handlu rzeczowego, jak również ogólną ekonomiczną korzyść, jaka wypływać może z eksploatacji Niemna drzewa i uwzględniając, że Kłajpeda jest naturalnym wyjściem dla Niemna, rząd litewski podejmuje się niezwłocznie zezwolić i ułatwić komunikację po rzecze do portu i z portu Kłajpedzkiego, jak również w samym porcie oraz nie stosować względem komunikacji tej z powodu obecnych stosunków politycznych pomiędzy Litwą i Polską postanowień, przewidzianych w artykułach 7-ym i 8-ym statutu barcelońskiego w sprawie transzytu oraz w art. 13 załącznika barcelońskiego w sprawie ustroju portów”.

Artykuł zaś 7 i 8-ym statutu mówią o przetrwaniu komunikacji transzytu w czasie wojny. Słusznie zatem dziwi się Vygandas-Purykis na lamach „Frimitasu”, dlaczego Litwa zrzekła się prawa przetrwania komunikacji przy obecnych stosunkach z Polską. W ten sposób utraciła jeden ze swoich atutów i najwidoczniej niekonsekwentem jest powoływanie się delegata Litwy w Hadze i w innych instancjach międzynarodowych na fakt, że Litwa nie podpisała konwencji Barcelońskiej.

Jak już zaznaczyliśmy, nie tylko Litwa, ale i Polska nie zgodziły się na raport komisji transzytowej. Stanowisko Polski w danym wypadku było tego rodzaju, iż żądała ona traktowania komunikacji w całym znaczeniu tego słowa, bez zastrzeżeń i ograniczeń, opierając się na odnośnej rezolucji Rady Ligi, że stan wojny pomiędzy temi państwami nie istnieje. Prócz tego Polska domaga się nawiązania konsularnych i dyplomatycznych stosunków, bez których normalna komunikacja jest niedopomyślna.

W tym stanie rzeczy Rada Ligi Narodów na posiedzeniu w dn. 24 stycznia r. b. postanowiła zasięgnąć, przed rozważeniem raportu komisji komunikacyjnej, opinii doradczej Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, do którego zwróciła się z zapytaniem, czy stanowisko rządu litewskiego jest zgodne z zobowiązaniami międzynarodowymi Litwy i czy zobowiązania te dotyczą wszelkich, czy też niektórych kategorii ruchu.

Do sprawy tej przystąpił Trybunał Haski dnia 16 b. m. pod przewodnictwem Adactiego, przedstawiciela Japonii. Trybunał zaprosił stronę polską i litewską do wypowiedzenia się w toku procedury pisemnej i ustnej. Procedura pisemna została już wyczerpana, obecnie znajdujemy się w toku procedury ustnej. Z pobieżnych relacji telegraficznych znamy już mowy przedstawicieli Litwy i Polski pokrótce.

Stanowisko Litwy jest utrudnione jeszcze z tego względu, że dyplomatyczna polska opiera się na artykule 23 Paktu Ligi Narodów, który głosi:

„Członkowie L. N. zastępują odpowiednio środki w kierunku zagwarantowania swobody transzytu i komunikacji i słusznego traktowania handlu wszystkich członków Ligi”.

Pozatem wyłania się kwestja t. zw. interesów państw trzecich, o których z naciskiem powtarzają zawsze wszelkie artykuły i paragrafy statutów i paktów międzynarodowych. Delegat Litwy zastania się faktem, iż żadne z państw trzecich nie zwracało się do rządu litewskiego z żądaniem otwarcia linii libawo-romeńskiej. Rzeczywiście takie stanowisko zajęły Niemcy i Rosja, które zasadniczo popierają izolacyjną politykę Litwy. Inna natomiast jest sprawa z Łotwą. Wprawdzie na skutek doświadczeń i wykrętnej dyplomacji łotewskiej, mógł się powołać Sidzikas-Kas, że premier łotewski Celmins oświadczył w Kownie, że Łotwa nie domaga się otwarcia kolei do Libawy, ale słusznie zaznacza „Lietuvos Žinios”, że tego rodzaju uneniacja łotewskiego premiera miała charakter prywatny, nie urzędowy, wypowiedziana była wobec dziennikarzy; natomiast istnieje urzędowa łotewska uneniacja w Genewie, kiedy to ówczesny minister spraw zagranicznych Baodis, w imieniu Litwy, domagał się otwarcia kolei libawo-romeńskiej, jako sine qua non istnienia portu libawskiego i samego miasta Libawy. Mimo wszystko delegat Litwy usiłuje przeforsować tezę, że Litwa czuje się uprawnioną w obecnych stosunkach stosować „represalje pukojowe” wobec Polski. Teza ta wypływa z całokształtu polsko-litewskich stosunków, których historię

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKI

HAGA. (Pat). Przedstawiciel Polski prof. Mrozowski zakończył w dn. 19 b. m. przed Stalym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej swe przemówienie, zbliżając argumenty przedstawiciela Litwy odnośnie represalij i wykazując, że obowiązek Litwy dopuszczenia swobodnej komunikacji na linii Landwarów-Koszedary wynika z art. 23 paktu Ligi Narodów oraz z konwencji Kłajpedzkiej. Następnie posiedzenie Trybunału odbyło się w poniedziałek po południu celem wysłuchania repliki litewskiej.

Nowa wojna na polach Mandżurji

Krwawe walki w Mukdenie—Wojska japońskie bombardują miasto

Sprzeczne wiadomości

Z Tokio i Pekinu nadchodzą sprzeczne wiadomości co do przyczyn niespodziewanego wybuchu. Wbrew pogłoskom, że napad dokonali Japończycy, niektóre agencje prasowe twierdzą, iż około 200 żołnierzy chińskich napadło wczoraj nagle na żołnierzy japońskich, znajdujących się w Peitaying, północnym przedmieściu Mukdena. Chińczycy usiłowali zniszczyć most kolejowy, zostali jednak przez Japończyków odparci. Ponieważ Chińczykom przyszły nowe oddziały na pomoc, wywiązała się zażarta walka, w wyniku której Japończycy zajęli odcinek Peitaying i odepchnęli Chińczyków na północ.

BRADY GRUPY REGIONALNEJ B. B. W. R. w WILNIE

SEN. WITOLD ABRAMOWICZ PREZESEM RADP WOJEWODZKIEJ

Wczoraj, w sobotę, w lokalu Bloku Bezpartyjnego, na Zawalnej 1, miało miejsce zebranie senatorów i posłów BB województwa wileńskiego.

Odczytane zostało pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Wileńskiej senatora Witolda Abramowicza.

Grupa Regionalna przyjęła przez akklamację do wiadomości to powołanie, witając sen. Abramowicza oklaskami.

Na wiceprezesów powołani zostali: poseł wileński pułk. Wędrzicki, poseł wileński hrabia Jan Tyszkiewicz i poseł sędzia Bohdan Podolski.

Następnie przystąpiono do załatwienia spraw bieżących, między innymi spraw związanych z dzisiejszym niezdzelnym posiedzeniem Rady Wojewódzkiej BBWR.

wyłożył przedstawiciel Litwy przed Trybunałem.

Trudno jest przewidzieć rezultat wyroku haskiego. Wszystko się skłania ku temu, iż jeżeli nie wypadnie na korzyść Polski, to wszakże bardziej na niekorzyść Litwy.

Teza litewska podąża w konkluzji do skłonienia Trybunału Haskiego, aby obalił dotychczasową ewolucję sprawy, uznał za niemożliwe eliminowanie kwestii komunikacji z całokształtu sprawy polsko-litewskiej i odesłał Lidze Narodów do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu, zarówno z punktu widzenia prawnego, formalnego, gospodarczego, jak i politycznego.

Wyrok Trybunału Haskiego nie będzie bezpośrednio decydującym, a li tylko doradczym. Ostateczną decyzję powożemie Liga Narodów. W każdym razie wyrok ten może mieć ogromne znaczenie i dla samej Ligi i dla państw zainteresowanych, zarówno prawne jak i moralne.

Tak, czy inaczej, czy teza polska, czy litewska wezmą górę, miejmy nadzieję, że Trybunał Haski posunie na wzdół kwestję rozstrzygnięcia polityczno-gospodarczego naszych ziem, do czego tęsknimy od lat już wielu m.

Pogłoski o dyktaturze w Anglii Jak był przygotowany putsch Heimwehry.

WIENIEN. (Pat). „Neues Wiener funta, co bytoby, jego zdaniem, Tageblatt” donosi z Londynu: nie do zniesienia. W związku ze Nerwosć polityczną wzmogła spadkiem funta w Nowym Yorku z powodu ostatnich wypadków, krążyły w Izbie Gmin najróżniejsze pogłoski. Mówiono nawet o dyktaturze w Anglii. Sytuacja narazie jest niewyklarowana. Pogłoski o dyktaturze w Anglii. Sytuacja narazie jest niewyklarowana. Pogłoski o dyktaturze w Anglii. Sytuacja narazie jest niewyklarowana.

Przewodniczył Priemer, a na posiedzeniu był obecny również Starheimberg. Putsch'u miano dokonać w nocy z soboty na niedzielę 13 września, jak to rzeczywiście uczyniono. Plan jednakowoż został zdradzony przez nieznaną osobę, tak, że o przygotowaniach dowiedzieli się socjali demokraci, którzy o przygotowaniach zawiadomili rząd. Priemer, dowiedziawszy się, że rząd ma o przygotowaniach pewne informacje, wahał się i nie okazywał stanowczości. Przygotował się jednakowoż do ucieczki wraz z żoną i dwoma synami.

Natomiast Starheimberg był bardzo ruchliwy. Jeszcze w sobotę wieczorem konferował z szefem swego sztabu majorem Englishem, który przed krótkim czasem emerytowany został ze stanowiska komendanta brygady w Linzu. W niedzielę rzeczywisty putsch wybuchł. Starheimberg uczestniczył jeszcze w konferencji przywódców w Amstetien, ale następnie, widząc, że akcja się nie udała, starał się zbiec. W kołach urzędowych są zdania, że rząd zdecydowany jest ostro stąpić wobec przywódców Heimwehry. Ukarani będą również urzędnicy i oficerowie będący w związku z Heimwehry. Lokale związku heimwehrowskiego w Grazu zostały zapieczetowane a redakcję organu Heimwehrowskiego „Der Panther” została zamknięta. Skonfiskowano cały szereg dokumentów kompromitujących.

Gospodarczy kryzys Europy

PARYŻ. (Pat). Deficyt bilansu handlowego głównych krajów europejskich wzbudza poważny niepokój w sferach gospodarczych i politycznych.

Co się tyczy Francji, to pod warunkiem, że wywóz francuskich produktów luksusowych nie będzie wstrzymany wskutek zamierzonych w Anglii prohibicyjnych zarządzeń celnych, tegoroczny deficyt bilansu handlowego we Francji można obliczyć na 12 miliardów franków. W przeciwnym razie cyfra ta może być łatwo przekroczona.

Wywóz amerykański zmniejszył się w miesiącu sierpniu o 132 miiłony dolarów w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub.

Wobec powagi sytuacji postanowiono przenieść sztab głównej armii japońskiej z Kwan-Czang-chińskiego obozu, znajdującego się w północnej części miasta. Według wiadomości, pochodzących z japońskich kół wojskowych, w kilku punktach miasta doszło do starcia pomiędzy oddziałami japońskimi i fiar w ludziach.

Agencja Reutera donosi: Japończycy napadli na Mukden i wdali się do miasta, po zajęciu stacji kolejowej i dworca. Według wiadomości, pochodzących z japońskich kół wojskowych, w kilku punktach miasta doszło do starcia pomiędzy oddziałami japońskimi i fiar w ludziach.

Artylerja japońska zniszczyła przedmieście Peitaying, czyniąc kilkadziesiąt ofiar w ludziach.

Komunikat chińskiej kwatery głównej

PEKIN. PAT. — Komunikat oficjalny, ogłoszony przez kwatery głównej gen. Czang-Sue-Liang, podaje, że wojska japońskie zajęły dzielnicę cudzoziemska Mukdena o godzinie 2 min. 30 w nocy, a miasto chińskie — o 6 m. 30. Silne oddziały obsadziły główne ulice i gmachy publiczne. Według wersji chińskiej bezpośrednią przyczyną konfliktu chińsko-japońskiego było zniszczenie odcinka kolei południowo-mandżurskiej przez Japończyków, którzy w celu wywołania

Zwycięski pochód wojsk japońskich

TOKIO. PAT. — Japończycy zajęli szereg punktów strategicznych i rozbiłi wojska chińskie w Inków, Hopen i Fushun, w celu, jak głoszą źródła japońskie, przeszkodzenia rozszerzaniu się zarągu. Japończycy zapewniają, że pod Mukdenem znajduje się 14 tysięcy żołnierzy chińskich.

SPRAWY GDAŃSKA, ŚLĄSKIE I UKRAIŃSKIE

tematem obrad Ligi Narodów

GENEWA. PAT. — Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu Rady wzięli na porządek dzienny sprawy mniejszościowe. Przedewszystkiem rozpatrywany był raport wysokiego komisarza w Gdańsku hr. Gravyne. Na specjalnie wyróżnienie zasługuje ustęp raportu, w którym wysoki komisarz uważa za konieczne podkreślić jako niezwykle szkodliwie dla stosunków polsko-gdańskich pewne manifestacje, organizowane przez partje prawicowe, zarówno niemieckie, jak i gdańskie w wolnym mieście, a podczas których ujawniane są z większą lub mniejszą gwałtownością dążenia nacjonalistyczne, zmierzające do powrotu Gdańska do Rzeszy Niemieckiej.

Po wysłuchaniu sprawozdania lorda Cecila w tej sprawie został przyjęty jego raport wraz z raportem wysokiego komisarza: Rada przyjmuje do wiadomości kroki, podjęte przez senat gdański celem zapewnienia porządku publicznego; przypomina decyzję Rady z dn. 22 maja 31 r., w której potępiła wszelkie manifestacje, jak też akcje, skierowane przeciwko statutowi w miastu; wita z zadowoleniem wszelką inicjatywę ze strony Polski i Gdańska, dążącą do wytworzenia współpracy w dziedzinie gospodarczej; postanawia zażądać opinii Trybunału Sprawiedliwości w Hadze w sprawie stacjonowania polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim i poleca w międzyczasie wysokiemu komisarzowi, by wydał rozporządzenia tymczasowe w tej mierze.

W dalszym ciągu na porządku obrad Rady Ligi rozpatrywano sprawy górnośląskie. W sprawie incydentów w okresie przedwyborczym na Górnym Śląsku sprawozdawca japoński złożył krótki raport, likwidujący całą sprawę. Raport przypomina znane oświadczenie Hendersona, w którym odwoływał się do ludności mniejszościowej, by zdała ona sobie sprawę, że w jej interesie leży lojalna współpraca z rządem, pod którym żyje. Raport ten, który stanowi zakończenie całej sprawy, przyjęty został bez dyskusji.

Na tem samym posiedzeniu Rady zdecydowano odłożyć sprawę skargi księcia Pszczynskiego w sprawach połączonych. Również wniesioną na Radę skargę ukraińską Rada zdecydowała odłożyć do następnej sesji, polecając sprawozdawcy przygotowanie raportu.

Straszliwe odkrycie

HELSINKI. PAT. — W lesie tutejszym przedmieścia dokonano sensacyjnego odkrycia. Mianowicie policja znalazła tam jedną głowę, 5 odrąbanych rąk, 9 nóg i 10 palców. Narazie nie można znaleźć żadnego wytłumaczenia tego odkrycia.

KTO WYGRAŁ?

GŁÓWNIJSZE WYGRANE

Przed przewrót:
15.000 zł. wygrał nr. 31358.
5.000 zł. wygrał nr. 184236.
3.000 zł. wygrały nr.: 70670 21851 38956 54711 153366 177313.
1.000 zł. wygrały nr.: 3825 14477 25116 25520 32280 37914 86028 103906 110258 113117 114642 116317 165036 173731.
500 zł. wygrały nr.: 745 6023 8600 13241 13960 17018 17062 26225 32731 38234 39805 47356 51846 53095 57381 60679 64045 64261 67174 67717 68617 64804 79859 82659 84194 92317 102777 114774 115982 118108 119934 120712 123044 126185 132751 133136 135148 136624 137713 137779 138179 139177 140752 143609 146762
Po przewrót:
15.000 zł. wygrał nr. 182813
5.000 zł. wygrał nr. 1015
2.000 zł. wygrały nr.: 32557 36165 40885 42437 83474 110796 130138 135956 146305 184786 200407 204802 206726.
1.000 zł. wygrały nr.: 5467 41722 51995 52082 82816 85943 89892 103366 113617 115979 122861 133387 134123 155102 189924 203768
500 zł. wygrały nr.-y: 2249 8379 1168 10992 14906 21485 12553 14005 26759 17425 27964 46535 58272 66366 67825 78366 83178 86918 87961 92102 92194 98313 101768 105739 111988 114148 116906 116916 118687 120093 121767 123495 136604 138866 143114 141675 146988 147957 161756 152230 152714 152803 152953 157089 161053 161407 161487
WARSZAWA, (Pat). 19 b. m. w 9 dniu ciągnięcia 5 klasy 23 Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery: 553 400 tysięcy złotych—Nr. 201.452, 15 tysięcy—202.758, po 10 tysięcy—115.193 i 86.392, po 5 tysięcy—125.162 i 175.724.

Sledztwo w sprawie zamachu kolejowego Kim jest Leinik?

Sledztwo w sprawie zamachu bombowego na pociąg Bukareszt — Wiedeń natopka na powazne trudności. Chociaż zmobilizowano całą policje węgierską, chociaż tajni agenci policji gorliwie pracują i władze policyjne są w stałym kontakcie z policja całej Europy, dotychczas nie zdołano wyjaśnić tajemniczej historii zamachu. Policja narazie udało się tylko tyle, stwierdzić, że zamach popełniony został przez bandę międzynarodową i że oskarżeni byli przygotowani. Podjęta została próba w różnych kierunkach, a przedewszystkiem podejrzewa się o zamach znanego komunistę węgierskiego Marcina Leinika. Konkretnych podejrzeń przeciwko niemu jednak brak, ale pomimo to, policja jest przekonana, że Leinik jest jednym z sprawców zamachu. Iu inicjatoriem. Dlatego nie od rzeczy będzie zapoznać się bliżej z tą tajemniczą osobą.

Marcin Leinik urodził się 26 marca 1905 r. i niejednokrotnie od tego czasu miał do czynienia z węgierskimi władzami policyjnymi. Był on oskarżony w wielkim procesie komunistycznym Schillingera w roku 1930. Wówczas jako siedemdziesiąty oskarżony, skazany był na dożywocie. Swą działalność w partii komunistycznej rozpoczął bardzo wczesnie. W roku 1924 udał się do Paryża, gdzie wstąpił do organizacji komunistycznej, z którą nawiązał kontakt za pośrednictwem swego brata Władysława. Następnie wyjechał do Wiednia, gdzie wprowadzony został przez komunistę Gerda do redakcji „Rote Hilfe”. W Wiedniu podjął się zadania zorganizowania ruchu komunistycznego na Węgrzech.

Pod fałszywym nazwiskiem udał się następnie do Budapesztu, gdzie uzyskał książkę robotniczą na nazwisko Pawła Halasza. Dla ostrożności zmienił ciągle miejsce pobytu i wszelką korespondencję kazał sobie przysyłać pod adresami na nazwisko Piotra Lantza. Komunistyczna centrala w Wiedniu zainformowała go z różnymi hasłami, dzięki którym zdołał porozumieć się z działaczami komunistycznymi i działaczami w Budapeszcie i w ogóle w całym państwie. W ten sposób poznał się z towarzyszymi Schillingera. O wynikach swej pracy informował stale wieńska centrala komunistyczna.

W Budapeszcie spotykał się z rezydentem partii zwanym Alfonsenem, u którego przechowywał korespondencje poufne. Usiłował przez niego do szeregów młodzieży, starając się w organizacji Levente utworzyć komórki komunistyczne. Działalność jego stała się podejrzana i ostatecznie został aresztowany, ale w kilka dni później zwolniono go z racji braku dowodów winy. Miał być pod dozorem policyjnym, jednakowoż przy pomocy swych towarzyszy zdołał zbiec z aresztu, tak że w procesie Schillingera skazany został zaocznie. Policja stwierdziła, że w ostatnich dwóch latach kilkakrotnie przebywał na Węgrzech, korzystając z fałszywego paszportu.

Według informacji policji budapeszteńskiej, przebywał on również w Czechosłowacji, zwłaszcza na Słowaczkę. W ostatnim czasie był również w Pradze. Policja posiada więc jego nisną i po porównaniu go z rekopisem, znanym na miejscu zbrodni,

Z teatralnego frontu

Na froncie teatralnym w Polsce panuje nadal ożywienie. W przyspieszonym tempie odbywają się pertraktacje w sprawie uruchomienia teatrów miejskich w Warszawie. Dyrektorzy Solski i Chaberski starają się jaknajprędzej ukończyć przedwstępne pertraktacje z aktorami i dopiero potem nastąpi podpisanie umowy pomiędzy red. Krzywoszewskim a prezydentem miasta Słomińskim. Zaproszenia otrzymali już następujące aktorki i aktorzy:

Cwiklińska, Gellówna, Górczyńska, Malicka, Chaveau i Smosarska, oraz Węgrzyn, Brydziński, Junosza-Stępowski, Fertner, Różycki, Justjan i Socha.

W czasie rozmów, wyłożyli się pewne trudności. Mianowicie aktorzy nie chcieli się zgodzić na znaczne obniżki pensji, uwarunkowane koniecznością ekonomiczną.

W teatrach sztymanowskich sytuacja jeszcze niewyjaśniona. Pertraktacje dyr. Sztymana z zreszczeniem trwają.

Natomiast codziennie powstają plótki o nowych projektach zakładania teatrów. Mówi się więc, że Junosza-Stępowski, mimo, że pertraktuje z teatrami miejskimi, ma zamiar wraz z Jerzym Leszczyńskim utworzyć teatr przy ul. Karowej pod dyrekcją p. Wojciechowskiego. Ma pono zamiar założyć teatr dramatyczny Ordonówna a wszystkie trzy Halamy chcą również wrócić na scenę — ale już do własnego teatru.

Aktorzy operowi od dziś rozpoczynają występy w teatrze „Qui Pro Quo” — oczywiście estradowe. Jest to impreza przejściowa.

Sensację wywołuje wiadomość, że obywatel ziemski z Lubelskiego p. Ramułt zgłosił gotowość uruchomienia własnym kosztem 50 przedstawień operowych w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Przy otłocności, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Jozefa” wzmocnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie.

Hitlerowcy bawią się na procesie

BERLIN. PAT. — W dn. 19 b. m. sąd dorozny przesłuchiwał świadków, zeznających w procesie przeciwko członkom bojówk hitlerowskich, które urządziły pogrom żydowski w Berlinie. Wśród świadków i po szkodowanych znajduje się znikomy procent Żydów. Wśród poszkodowanych są oprócz obywateli niemieckich, Rumuni, Ormianie i t. p. Między in. świadek lekarz Hecht, mający 63 lata, został raniony przez hitlerowców, choć wcale nie jest Żydem. Wychodził on właśnie z domu wraz z żoną, gdy napał na niego 5 wyrostków i pobito dotkliwie łaskami. Żona jego, która z krzykiem

wybiegła na jezdnię, przewrócona została na ziemię i została uderzona w głowę. Świadek Kraft był napałnięty w czasie, gdy szedł ulicą w towarzystwie swej matki, 75-letniej staruszki. Otrzymałszy cios w szcękę, chciał ratować matkę, zarywał więc przedbiegającą dorozkę, w której zdołał ująć napałnikom wołającym: „Bij żydów, śmierć żydom!”

Przez cały czas zeznał świadków i poszkodowanych członków bojówek hitlerowskich, siedzący na ławie oskarżonych, bawili się wesoło, docinając sobie wzajemnie i okazując zupełną bez troskę. Do tej pory nie biorą oni rozprawy na serio.

Ciągle awantury w Hiszpanji

MADRYT. (Pat). W szeregu miejscowości doszło do załaj. W Guajar-Faraguit, w wyniku strzelaniny między właścicielami fabryk a strajkującymi robotnikami został zabity robotnik transportowy na znak solidarności przy-

stąpili do strajku metalowców. W Walencji grozi wybuch strajku powszechnego. W mieście Ortuella strajkujący wysadzili dywanem 6 stacyj telefonicznych i przetrzymali kilka linii telefonicznych.

Epilog krwawej przygody w Tatrach

BRATISLAWA. PAT. — Dzienniki donoszą, że inż. Giziński w Warszawie, którego władze czechosłowackie aresztowały w Tatrach za zabicie we własnej obronie górala, udało się zbiec ze szpitala więziennego w Lewocicy przy pomocy dostarczonego przez nieznaną osobę samochodu i powrócić do Polski na podstawie posiadanego paszportu. Inż. Giziński w lipcu r. b., będąc na wyjeździe turystycznym w Tatrach, zastrzelił pa-

owczarskiego, który zań niebezpiecznie nacierał. Wzburzony tem właściciel psa, góral, wszczął z inż. Gizińskim bójkę, podczas której Giziński zastrzelił górala we własnej obronie. Towarzysze załaj niebezpiecznie pobili inż. Gizińskiego, a mając mu maczugą kilka ciężkich ran, tak iż w stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Lewocicy, gdzie dotąd pozostawał. Inż. Giziński wrócić miał stąd przed sądem.

Uroczysta premiera „10 z Pawiaka”

WARSZAWA. PAT. — W sobotę, o godzinie 16 w kinoteatrze „Atlantyk” odbyła się uroczysta premiera filmu „10 z Pawiaka”, osnutego na tle osobistych wspomnień p. Jurca-Gorzeczkowskiego. Pokaz filmu zakończyła swą obecnością: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przybyły w otoczeniu członków donu cywilnego i wojskowego, p. Marszałek Józef Piłsudski z córeczkami, premier Prystorski, ministerowie Jędrzejewicz, Janta-Palczyński, Boerner, Jan Piłsudski, Pieracki, Kuehn, marszałek Senatu Raczkiewicz, członek korpusu dyplomatycznego i in. Obec-

ny był także p. Jur-Gorzeczkowski, w-g którego wskazówek film został wykonany. W chwili wejścia Pana Prezydenta na salę rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Film, w wykonaniu którego wzięli udział Lubieńska, Batycka, Węgrzyn, Brodzisz, Samborski i in., reżyserowany przez Ordynskie-go, spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, która oklaskiwała poszczególne sceny. Po skończeniu przedstawienia publiczność zgłaszała owoce Panu Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Nurmi zwycięża w walce z Kusocińskim po morderczej walce

WARSZAWA. PAT. — W dn. 19 b. m. odbył się tu zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomych biegaczy fińskich Nuriego i Larwy. Nurmi sturwał na 5 km.

przeciwko Kusocińskiemu, Larwa na 1500 m. przeciwko Petkiewiczowi.

Lauda zwyciężyła w turnieju szóstkowym

W DNIU X-LECIA WILEŃSKIEGO OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ

Największą sensację rozegranej wczoraj, z okazji dziesięciolecia istnienia Wileńskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej, turnieju szóstkowego, była przegrana drużyny mistrza okręgu 1 pp. Leg. z wiceministrem B-klasy młodą drużyną K. S. „Drukarz”.

Zespół ten przeszedł przez wszystkie spotkania, dzielnie wszedł do finału i tu dopiero, przemęczony poprzednim meczem uległ Laudzie, zdobywającej, po dogrywce, jedyną bramkę.

Przebieg turnieju przedstawiał się następująco:

Lauda wygrała z Jutrznją bez trudu. Następnie 1 pp. Leg. w składzie: Ziencowicz, Zienkiewicz, Jarmulowicz, Puzyno, Halicki i Lachowicz uległa Drukarzowi.

Graj w tej drużynie trzej Bartoszewicze, Pawłubi, Trzeciakiewicz i Jugiewicz.

Do przerwy zabierają oni, z karnego, prowadzenie, a po przerwie jeden z Bartoszewiczów celnym strzałem ustanawia wynik — 2:0.

W półfinałach Lauda, w składzie: Wigura, Lepiarski, Cz. Godlewski, Okulowicz, Sokoliński i Moszczyński w spotkaniu z Ogniskiem zwycięża po dogrywce. Ognisko gra w piątce, gdyż sędzia p. Gąsiorek wyklucza, za b. wadliwie przekroczenie, Gasztowta, co osłabia znacznie drużynę Ogniska.

Drukarz, też po dogrywce zwycięża TUR.

Po krótkiej przerwie boisko wychodzą drużyny Lauda i Drukarz.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, przemęczeniu gracze Drukarza musieli uleć.

Mimo złej pogody turniej zgromadził spora ilość publiczności — kibiców wszystkich biorących udział kibitów.

Dziś, na boisku 6 pp. Leg. mecz Cywilni — Wojskowi oraz przedmecz Drukarz — 6 d.p. Leg. (t)

W biegu na 1500 metrów wygrał Finlandczyk bez trudu, o kilka metrów przed Polakiem. Czas słaby. Czas Larwy — 4 m. 11,4 s., czas Petkiewicza — 4 m. 12 s.

UDANA CZY NIEUDANA IMPREZA?

Padaliśmy przed kulku dniemu że dwaj wileńscy motocykliści: T. Januszewski i F. Abramowicz wybrali się w podróz naokoło Polski na 350-kubikowym FN'ie.

Wrócili po przebyciu około dwóch tysięcy kilometrów, zmuszeni do tego przez ustawiczne deszcze, uniemożliwiający kontynuowanie wycieczki.

Przez Grodno, Augustów, Grajewo, Łomżę, po przez okropną zoszę podwarszawska dotarli do Warszawy, a następnie dobrnęli do Gniezna, Burza, połączona z gradem, odebrała im ostatecznie chęć bezcelowego meczenia się na szosie.

Zamiast turystyczno-sportowej wycieczki ki użyli kąpieli pod deszczem.

Przemoknięci wrócili do Wilna, zadowoleni z maszyn i srodze rozsierzeni na aurę.

Na drugi rok mają powtórzyć próbę. Może wówczas nie będzie padać. (t)

Zwycięstwo Toczyskiego

WARSZAWA. PAT. — W sobotę, w drugim dniu spotkań tenisowych między paryskim Racing-klubem a warszawską Legią, Toczyski pobit Landry w stosunku 7:5, 7:5, 6:3, para Cochet-Landry pobila polską parę braci Stolarow w stosunku 7:5, 6:2, 6:2. Obecny stan turnieju 2:1 dla klubu francuskiego.

Dlaczego wrócił „Nautilus”

Z ZAMIERZONEJ WYPRAWY DO BIEGUNA

Niepowodzenie zawisło nad wypływem Wilkina do bieguna lodzją podwodną od pierwszej chwili. Początkowy zamiar spotkania się przy biegunie z „Zeppelinem” i sowieckim łamaczem lodów „Małymginem” został zaniechany wskutek uszkodzeń łodzi podwodnej. Przez cały lipiec trwały reperacje. Wreszcie, gdy Wilkins wyruszył, okazało się, iż nie wszystkie motory sprawnie działają. Znowu reperacja, znowu awaria. Łało zbliżyło się ku końcowi. Wbrew powszechnemu mniemaniu, że „Nautilus” nie wyruszy, Wilkins wypłynął na morze.

W WIRZE STOLICY

SZCZYT OSZCZĘDNOŚCI

Gdy już łódź podwodna zbliżyła się do bieguna, przestała nagle nadysłać wiadomości o sobie. Przez cały tydzień trwała milczenie: radiostacje północne, tysiące radioamatorów z drżeniem w sercu chwytają fale: czy nadejdzie jeszcze jakakolwiek wiadomość, czy wyprawy Wilkina nie spotkał los Nobilego? Milczenie „Nautilusa” potęgowało obawy. Wreszcie nadeszła pierwsza depeza: „Wszystko w porządku, jesteśmy na otwartym morzu wszyscy zdrowi”. Lecz i ten krótki komunikat nie zaspokoił ciekawości ludzkiej. Wkrótce nadeszła inna, lakoniczna wiadomość, że „Nautilus” wraca, nie dotarłszy do bieguna. Czemu?

Przy okazji tragicznego samobójstwa przypominano sobie znowu doktora Kłopa. Największy sknera, skąpek warszawski. Kupił raz pudełko zapalek na dworcu, sprzedawczy nie miała 2 groszy reszty; — „niech pan zacekca, zaraz mi ktoś da drobne”, — rzekła. Doktor czekał cierpliwie, gwizd — to jego pociąg odchodzi. Trudno, pojedzie następnym za 4 godziny.

Był raz w kinie na „Tajemnicy lekarza”. Oczywiście na pierwszym seansie i oczywiście przeklął film i jego twórców.

Nazajutrz dawny przyjaciel awymógł na nim zgodę w towarzyszeniu mu do kina. Była już 9-ta. „Chodźmy na tajemnicę lekarza” uparł się Kłop, „wyjdę przed końcem sensu więc nie będę żałował, bo koniec mi znany”. Zadna siła nie zatrzymała go na miejsce do dziesiątej wiecior. Leciał do domu, by zdążyć przed pół do jedenastą i zamknieniem bramy. Zagapil się kiedyś w kawiarni — patrzył kwadrans po dziesiątej. Niema rady, wziął taksówkę. Kosztowało go to 3 złote, ale szczyry nie płacił.

Pewien krakwiec miał cztery ubrania, których chciał się pozbyć. Przyjaciel mu poradził:

— Poślij je doktorowi Kłop, z takim listem: „Zgodnie z zamówieniem pańskim przesyłam trzy ubrania w prezencie panu ubrania po 200 zł. każde...” doktor wręczał ubrania, zakłomnił się, że za 600 zł. zostanie jedno nadetatowe i nie chcąc puścić gratki, zapłacił za te trzy.

— No co? udało się? — zapytał po tygodniu krawca pomysłowy przyjaciel.

— Niech się djabli. Doktor nadesłał mi list, w którym zaznacza, że nigdy, nie nie zamawiał i zaczął się — trzy ubrania.

Obecnie kryzys dał się doktorowi we znaki. Onegdaj znalazłono go martwego w kuchni — zatrut się gazem. Ale w kuchni sąsiada, który mu dał klucze do mieszkania. Doktor Kłop pożalował swego gazu.

CHOC JEDEN ZADOWOLENY

Wspaniała, granatowa limuzyna Kiepuru widuje się często w tych dniach. Można też widzieć mistrza rozwalonego na poduszkach, biogo uśmiechniętego, radosego. Bo Kiepura jest w świetnym humorze. Od listopada począwszy, będzie występować w Ameryce, gdzie podpisał kontrakt pięciolatni.

Warunki nieźle. 5000 dolarów za występ, 40 parę tysięcy zł. w jeden wiecior, ó tak — za otwarcie gardziółka. Ponieważ sezon operowy trwa w Chicago 4 miesiące, przeto pozostałe 8 Kiepura będzie spędzał na rozjazdach po Europie i gościnnych występach. Przez ten czas chyba również coś zarobi. Jaki też może być dochód roczny Kiepury? K.

I LIGA NARODÓW OSZCZĘDZA

W komisji budżetowej Ligi Narodów toczy się obecnie dyskusja bardzo ożywiająca na temat budżetu Ligi Narodów. Już na plenarnych posiedzeniach obecnej sesji poruszono, że budżet Ligi Narodów nie uwzględnia trudnego położenia finansowego państw wchodzących w jej skład. Stwierdzono, że już 15 państw zalega z wkładkami, a suma zaległości wynosi obecnie 1,700,000 franków szwajcarskich. Z drugiej strony wzrost budżetu tegoroczny o 14 procent i wynosi 35 milionów franków. Nie jest to dla 35 państw zbyt duży wydatek, ale sama Geneva ma większy budżet. Mimo to wpłynęły rozmaite wnioski, by zredukować budżet Ligi Narodów o 10—12 procent. Jak to jednak uczynić? Plenum Ligi Narodów przyjęło wprowadzenie rezolucje upominającej komisję, by nie występowały wobec Rady Ligi Narodów i sekretariatu z wnioskami, do których przeprowadzenia potrzebne są nowe fundusze. Mimo to jednak delegacje stawiają wciąż wnioski, prowadzące do nowych wydatków.

Do najostrzejszych krytyków tej rzekomej rozrzućności Ligi Narodów należy Hambro, delegat Norwegii, a sekundowali mu delegaci Szwecji, Holandii, Australji, Nowej Zelandji i kilku innych jeszcze państw.

W obronie budżetu Ligi Narodów stanęli przedstawiciele Anglii, Hiszpanji, Francji, Włoch, Węgier, Szwajcarii i itd.

Patrol polski usiłowano uprowadzić do Litwy

WILNO. — Koło Łoździej, na odcinku granic. Trakizski, przechodzący linia graniczną par-przez kilku strażników kowieńskich, którzy patrol KOP. został napałnięty wczoraj w nocy usiłował kopistów zbroić i uprowadzić za

Osaczeni żołnierze przyjęli postawę obronną i zdołali wyrwać się z matni. W wyniku wymiany strzałów jeden z Litwinów został ranny.

CENNE ODKRYCIA W KOŚCIELE RYKONCKIM

Malowidła z przed kilku wieków pod warstwą wapna

WILNO. Przekod paru dniami podczas prac przygotowawczych do projektowanego remontu wnętrza kościoła w Rykontach, zatrudnieni robotnicy usuwając starą pobiałę natrafili na jakieś malowidła, o czym natychmiast powiadomiono wileńskie władze konserwatorskie.

Badaania malowideł stwierdziły, że pochodzą one z przed kilku wieków i są niezwykle cenne zabytkami historycznymi. Malowidła rykonckie pochodzą, jak się okazuje z trzech epok: jednolitą polichromją koloru ceglastego należą do połowy 16 stulecia, kiedy to kościół wznoszono jeszcze jako zbór kalwiński; stacje męki pańskiej i znalezione prezbiteryum, portrety wojewody trockiego, Marjana Ogińskiego i je-

go żony, malowane były w roku 1668, gdy kościół przeszedł we władanie Dominikanów Trockich, osarzonyci tam w tym czasie przez wojewodę Ogińskiego; malowane ołtarze perspektywiczne z końca 18 stulecia.

Ze względu na ogromną wartość zabytkową, odnalezienie malowideł będą całkowicie oczyszczone.

Przewodniczący komitetu odnowienia kościoła ks. Samosionek porozumiał się w tej sprawie z artystą malarzem wileńskim p. Kizimierzem Kwiatkowskim i powierzył mu odczyszczenie i zakonserwowanie malowideł.

Oprócz wymienionych malowideł, pod warstwami usuwanego wapna, znaleziono jeszcze liczne napisy, treść których będzie odcyfrowana.

Otwarcie sezonu na Pohulance

„HORSZTYŃSKI” — JULJUSZA SŁOWACKIEGO

W piątek, 18 września odbyło się otwarcie sezonu teatralnego w gmachu na Pohulance.

Była to nietylko uroczysta inauguracja, lecz przedewszystkiem głośne, śmiałe, odznaczające się polemami myśli i uczuć — wyznanie wiary artystycznej, złożone przez nowy zespół artystów pod kierownictwem dyr. M. Szpakiewicza.

Wyznanie to da się streścić w jednym słowie: Reduta.

W piątek, na Pohulance spotkaliśmy się znowu z Redutą!

Redutową atmosferę na Pohulance wytworzyła nietylko obecność Juljusza Osterwy, twórcy i apostoła Reduty, który występował w roli Szczęsnego, ale przedewszystkiem tak charakterystyczny dla Reduty walka na dwa fronty: przewyżczanie wielkich trudności in-scenizacyjnych oraz jeszcze większej obojętności przeciwnego widza.

Reduta w swoim czasie rozpoczęła sezon „Wyzwoleniem”, sztuką, która nęgdys poniosła klęskę na scenie i która zdawało się, była obca obecnemu pokoleniu.

Dyrektor Szpakiewicz zrobił posunięcie jeszcze śmielsze: dał nam sztu-

kę niewykończoną przez autora, a więc ulegającą różnej interpretacji w pewnych szczegółach a nadewszystko w jej zakończeniu, sztukę, która ma w sobie beznadziejność i smutek epoki po wojnie 1831 r., odzwierca zaś najbardziej niebezpieczny upadek Rzeczypospolitej.

Od widza, od wileńskiego widza wymagają artyści wielkiego i rzetelnego wysiłku, nieraz ponad jego siły.

Koloryt wileński sztuki zbliża ją do widza, porusza jakieś subtelne struny duszy „lutejszej”. budzi sentymenty, ale zarysowane czasów tragicznych, zbyt przytaczająca postać zdradcy — Hetmana, widno klęski, przesłaniające w pamięci momenty zwycięstwa, — męczy, denerwuje...

Raz po raz łapie siebie widz na refleksyjach historycznych, wciąż musi sam sobie tłumaczyć, iż ma przed sobą nie dramat historyczny, lecz widowisko na tle dziejowych wypadków, potraktowanych z wielką poetycką dowolnością.

Jednak ta przeszłość przeszkadza: nasuwa zbyt wyraźne i ścisłe i skierowuje uwagę na rzeczy w tragedii mniej istotne.

Zaryzykowałbym paradoksalne twierdzenie, iż „Horsztyński”, jako dzieło poetyckie, jest nieco obcy wilińsiom właśnie wskutek zbyt wielkiej łączności z Wilnem!

Tragedja, którą prof. Małeki ochrzcił niefortunnym mianem „Horsztyński” (w rękopisach nie znalazłono tytułu) i której późniejsi badacze dali również niefortunną nazwę „Polskiego Hamleta”, jest wyjątkowo pięknym dziełem poetyckim.

Utkana z chmur gradowych i blasków księżycy, wydobywająca przedziwną gamę ludzkich uczuć: od nieważności i bólu tak wielkiego, że aż osuszającego łzy, do tonów sielankowych i uśmiechów bez troski, — tragedia ta, zbudowana po szekspirowsku, nie ma ostatecznego uderzenia piornu!

Są grzmoty, błyskawice, jest świadomość nieuniknionej katastrofy, domyślamy się dokładnie jakiej, ale w rękopisach poety brak kilku scen środkowych (względnie mniejszej wagi) i brak zakończenia!.

Wskutek tego powstała konieczność bardzo niebezpiecznego uzupełnienia Słowackiego, której wynikiem jest kilka odrębnych sposobów rozwiązania akcji.

Juljusz Milen, który zbyt gorliwie uzupełnia brakujący tekst, zakończył

akcję przejściem Szczęsnego na stronę targowiczów; Aureli Urbański także Szczęsnemu zginał pod murami zamku, ale jednocześnie gruzi mają zniszczyć dowody zdrady Hetmana; podług Aloiego Steinaera Szczęсны ma stanąć po stronie narodu, Jan-Aug. Kisielewski, po uratowaniu Michasia, skazuje na śmierć pod gruzami zamku nietylko Szczęsnego, ale również i Amelę.

To ostatnie rozwiązanie akcji, jako mające największą rację logiczną i artystyczną, zostało przyjęte obecnie przez naszych artystów.

Ala bądź co bądź to zakończenie nieco razi: odrazu można jeźli nie poznać, to prawie podświadomie wyczuć, iż w scenie końcowej mamy do czynienia nie ze Słowackim.

Inne uzupełnienia tekstu nie są tak widoczne.

Chmury gradowe i blaski księżycy. Już po pierwszych scenach przekonujemy się, iż katastrofa jest nieunikniona, wyjścia niema, musi nastąpić jakiś straszny wybuch.

Cała sztuka jest przygotowaniem do tego nieuniknionego, katastrofalnego zakończenia, którego poeta nie zdążył napisać!.

Grozą przejmujące i strasznym ciężarem przygniata przedewszystkiem tragedja narodu, który na czołowie stanowisku ma zdradcy.

Horsztyński i Hetman. Konfederat barski i zdradca, zaprzędany Rosji. Czy to są antytezy? Uczuciu bez wahania stwierdzamy: tak! Analizując, mamy zastrzeżenia.

Horsztyński nie jest bez skazy: ciąży na nim krzywda kobiety i jest on zdolny nawet do takich czynów, jak włożenie broni do rąk wiernego sługi w celu zabójstwa Hetmana, swego gościa...

Hetman — historycznie niekczemnik, godny swego straszego losu — w tragedji nie jest należyście wyrażony, gdyż niewiele wiemy o nim, jako o człowieku. Zdradca naród, ale z jakich pobudek? Czy ma coś na swoje usprawiedliwienie? Nie wiemy.

Horsztyński i Hetman, śmiertelni wrogowie, połączeni wspólną tajemnicą; bohater Baru i zdradca, obaj jednak nie wierzący w powodzenie akcji zbrojnej Kościuszkii, ludzie z innych światów, lecz nieraz, pomimo wszystkiego, mający coś ze sobą wspólne, — reprezentują w sztuce okropną epokę upadku Rzeczypospolitej.

A na tem tle bohater główny — Szczęсны — „polski Hamlet”, człowiek o zbołalej, chorej duszy, niezdolny ani do czynu, ani do bezczynności.

Kłęska jest jego udziałem: cokolwiek ma uczynić, będzie to zbrodnia i nieszczęściem, a jeźli uchyli się od

czynu, stanie się to również zbrodnią i nieszczęściem.

W decydujących zmaganiach się narodu, znowu się zrywającego do walki z wrogami, on — syn zdradcy — nie znajduje dla siebie miejsca.

Związany uczuciowo z trzema kobietami — żadnej nie może dać szczęścia, od żadnej bez krzywdy dla niej odejść nie może...

Szczęсны, jako typ psychiczny, jest niezwykle skomplikowany, dlatego też interpretacja sceniczną należy do zadań najtrudniejszych.

Jak zaznaczyliśmy, rolę tę wziął na siebie Juljusz Osterwa. Tu należy postawić kropkę. Pochwały pod adresem artysty tej miary, co Osterwa, są bezcelowe, krytyka prawie niemożliwa. Można nieco inaczej interpretować postać Szczęsnego, ale niewykłama logika w interpretacji artysty, oraz wyjątkowo subtelne cieniowanie uczuć sprawiają, iż Szczęсны Osterwy jest człowiekiem żywym, nie papierowym, jakimś tak łatwo stworzycy.

Salomea (Cz. Szurszewska), Amelja (B. Stawinska) i Maryna (W. Stawinska), trzy kobiety, otaczające Szczęsnego, były odtworzone przez artystę z wielką starannością.

Role kobiece w Horsztyńskim nie należą do najwzjęniejszych pod względem artystycznym: Salomea i

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dziś 20
Eustachego
jutro
Mateusza

W. s. g. 4 m. 59

Z. s. g. 5 m. 28

SPÓSTRZECZENIE ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 19 września 1931 r.
Ciężnienie średnie 760.
Temperatura średnia +12.
Temperatura najwyższa +14.
Temperatura najniższa +9.
Opad w mm. 1,0.
Wiatr: północno - zachodni.
Tętno: spadek.
Uwagi: pochmurno, dżdżysto.

OSOBISTE

Na czas sprawowania przez radcę Piotra wicza funkcji wojewódzkiego komisarza spłowego kierownictwo Oddziału Wyznającego naczelnik Wydziału Administracyjnego p. M. Pawlikowski.

MIEJSKA

Starania o pensję. Magistrat wzniósł starania o przyznanie miastu pożyczki 150 tys. zł. na roboty kanalizacyjno-wodociągowe.
Ugły egzaminacyjne dla rzemieślników. Izba Rzemieślnicza poczyniła starania u władz w kierunku większego udostępnienia rzemieślnikom otrzymaniu wymaganych dyplomów.
Wysokie opłaty i wymagania egzaminatorów spowodowały, że dotychczas uzyskało dyplomy zaledwie 25 proc. rzemieślników. Wspomniane opłaty egzaminacyjne mają być zmniejszone ze 140 na 80 złotych.

Regulacja ulic. Wąskie uliczki i zaułki koło Franciszkanów będą uregulowane. Ułożone tam będą chodniki i usypane nowe jezdnie.
Stan bezrobocia. W ubiegłym tygodniu stan bezrobocia w Wilnie wynosił 3016 osób, w tym kobiet 948.

Lombard miejski. Magistrat otrzymał powiadomienie od władz centralnych, że udzielenie mu zezwolenia na uruchomienie w Wilnie lombardu miejskiego, jeśli niezbędne formalności będą szybko załatwione lombard może być otwarty już w październiku.

Grzebie stralku nauczycieli żydowskich. Gmina nie udzieliła zadawalających odpowiedzi nauczycielom szkół żydowskich w Wilnie, żądających 25 tys. zł. na odliczenie zaległych poborów.

Związek z zainteresowanymi nauczycielami w sprawie ogłoszenia stralku.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Zjazd matematyków. W czasie od 23 do 26 września odbędzie się II Zjazd Matematyków Polskich z udziałem delegatów zagranicznych. Uroczyste otwarcie nastąpi 23 b. m. o godzinie 11-ej.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny Zjazdu, Seminarium Matematyczne Uniwersytetu Stefana Batorego, Zamkowa 11.

Zarząd Kota Bytych Wychowawców Gimn. S.S. Nazaretanek powiadamia, że termin zebrań został przesunięty na dzień 11 października (godz. 4 po poł. sala gimnazjum).

AKADEMICKA

Wolne posady. Spokradeckie biuro Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. wzywa kolegów, poszukujących pracy, a posia dających dobre język francuski do natychmiastowego zgłoszenia się do Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych Biura Pośrednictwa Pracy, — tj. w poniedziałki od godz. 7 — 9 wiecz., wtorki, środy i czwartki i piątki od godz. 1 — 3p.p. Oprócz tego wszyscy inni kol. kol., poszukujący posad,

II KLINIKA

Wewnętrzna U.S.B.

na Antokolu

wznowia przyjęcia chorych z dniem 22 września b. r.

Przychodnia kliniczna czynna codziennie prócz dni świątecznych od godz. 10 — 12

Amelia są dość blade, Maryna, zarysowana wyrazistością, jest jednak nam naogół niedostatecznie znana ze względu na luki w tekście.

Bardzo dobry był Horsztyński (M. Bielecki), doskonały Sforca (J. Ciecicki), natomiast Heiman (St. Lochman) nie miał w sobie ani grozy człowieka, nie przebiegającego w środkach, ani pychy wielkiego magnata. Był dość ordynarny.

Nie sposób wymienić wszystkich artystów, których praca przyczyniła się do wysokiego poziomu widowiska, wystatczy powieści: gra artystów, inteligentna reżyseria, oraz doskonałe przemyślenia inscenizacja — stworzyła piękną całość.

Opanowanie strony technicznej (jak to często się zdarza na premierach) było nieco niedostateczne, wskutek czego przedstawienie przeciągnięło się do godz. 12.

W. Ch.

P. S. W programach, w art. „O tragedji Słowackiego zwaney „Horsztyński“, czytamy: „Tragedję na scenie wystawił po raz pierwszy Ludwik Solski w Teatrze Krakowskim w r. 1909“. Małe sprowadzenie: po raz pierwszy wystawił J. Mien w r. 1879, później — w r. 1881 A. Urbański we Lwowie. Autor artykułu omylił się więc „tylko“ o 30 lat!..

Wieczorem o godz. 8-ej (20) powtórzenie wczorajszej premiery „Święty Pomiędzy“ Maughama, w premierowej obsadzie, w opracowaniu reżyserki p. Stanisław Wysockiej, która kreuje rolę matki sparaliżowanego bohatera na czole dziełnie sekundującego jej całego zespołu.

Jutro „Święty Pomiędzy“ Maughama.
Teatr Miejski na Pohulance. Dziś, w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. (20) po raz trzeci XII scen dramatycznych J. Słowackiego „Horsztyński“ w niezrównanym wykonawcy roli Szczygłowskiego p. Juliusz Osterwa na czele i reszta obsady dziennie dotrzymująca kroku znakomitemu artyście, to też publiczność nie szczędziła oklasków wszystkim wykonawcom. Reżyseria poczyniła w doświadczonej rękach dyrektora M. Szpakiewicza. Piękna oprawa dekoracyjna do tego arcydzieła J. Słowackiego skomponował W. Makojnik.

„Horsztyński“ dawany będzie nieodwołalnie tylko do dnia 17 b. m. Jutro o godz. 8 wiecz. „Horsztyński“ — J. Słowackiego

Wieża św. Jańska będzie odremontowana

WILNO. Na zaproszenie proboszcza kościoła św. Jana ks. prof. Miłkowskiego, zebrała się komisja w składzie: p.p. prof. Ruszczyca, Kłosa, Morełowski i inżynierów Przygodzkiego i Narębskiego, która po zaznajomieniu się ze stanem wieży św. Jańskiej, orzekła, że remont wieży staje się niezbędnym, z tem jednak, że w roku bieżącym mogą być usunięte jedynie

W sidłach uwodziciela

WILNO. — Wczoraj w nocy w hotelu „Wilno“ policja aresztowała poszukiwanego przez policję warszawską i gdyńską b. pracownika jednego z banków krakowskich, Józefa Bartoszewicza, który uciekł niedawno z Gdyni, przytępiony na namawianiu kobiet do nierządu.
Wraz z Bartoszewiczem zatrzymano młodą dziewczynę, co do której zachodzi przypuszczenie, że jest zaginioną przed paru tygodniami córką notariusza warszawskiego Alina K.
Dziewczyna, jak widać, zakochała się w przystojnym uwodzicielu i dała się namówić do ucieczki, gdy Bartoszewiczowi było już „ciasno“ w Warszawie.

Areszty wśród członków b. „Bruderferreinu“

W związku z ujawnieniem w mieszkaniu zwalczanego przez bandę zdzielską „Bruderferreinu“ członka konkurencyjnej bandy Wojciuka, granatów ręcznych, które jak okazało się były mu podrzucone, policja dążąc

DRUGI POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI

PROF. WŁADYSŁAW STUĐNICKI NACZELNYM KOMISARZEM SPISOWYM NA WILNO

Naczelnym Komisarzem spisowym na m. Wilno został profesor Władysław Studnicki. W dniu dzisiejszym p. Studnicki udaje się do Warszawy na szereg konferencji, które się odbędą w Głównym Urzędzie Statystycznym, począwszy od 21 b. m.

Niespodzianki na ulicy 3-go Maja

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi, które niewątpliwie zainteresują Magistrat. Przez całą długość ulicy 3-go Maja zostały przez Magistrat ułożone szyny kolejkowe, wywołując zaniepokojenie szyniarki, wywołując Wilji za szpitalem św. Jakóba. Nigdzie na przebiegu chodnikiem przez te szyny nie ułożono między innymi zwykłych w tych wypadkach mostów. Coraz to więcej z przechodniów, zwłaszcza wieczorem, schodząc z chodnika na ulicę, potyka się o wystające szyny, a często, szczególnie kobiety, zaczepiwszy się o nie, padają, a w niektórych wypadkach, gromadzi się zbita w miejscu od lat 3 do 7, gdzie spędza czas pożyteczny, przy zająciach odpowiednich swemu wiekowi.

Zarząd Ogólnego Kolejowego biura pod uwagę wziętych trudności finansowe, a chcąc uprzęścić i korzystać z placówki szerszym sferom, postanowił znaczną obniżkę wpisowe. Wynosi ono obecnie dla członków Ogólnego Kolejowego 8 złotych miesięcznie, dla nie członków 10 zł.

Zarząd Centralny Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej woj. Wileńskiego w Wilnie, podaje do wiadomości, że biuro Zarządu z dniem 17 b. m. zostało przeniesione do nowego lokalu, przy ul. Mickiewicza Nr. 23 m. 5, tel. 359.

Biuro czynne jest codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. 10 — 12 i od godz. 14 — 16.
Otwarcie i Wystawy Obrazów „Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Malarzy“ nastąpi dziś w dniu 20 września o godz. 13 w pawilonie po-wystawowym w ogrodzie Bernardynów. Pomimo rozesłanych zaproszeń, T-wo poleca się łaskawej pamięci społeczeństwa wileńskiego i uprzejmie prosi o przyjęcie udziału w uroczystości otwarcia.

Wystawa umieszczona została w 5 dużych salach i składa się z przeszło ze 170 obrazów i kilku rzeźb. Udział w wystawie przyjmują szeregi już znanych Wilnu artystów malarzy, oraz liczne grono jeszcze dotąd nieznanych Wilnu.

Wystawę otwarto na czas od 20-IX do 4-X r. b. w godz. od 10 do 17.
Czy w zarządzie synagogi były nadzycy? Specjalna komisja kontrolna badała stan ksiąg biura synagogi głównej, majątek ksiąg, przeszedł we władanie gminy żydowskiej. Komisja przy pomocy ekspertów nie mogła doszukać się całego szeregu ksiąg, które zawierały pozycje pieniężne z lat ubiegłych.

Na onegdajszym posiedzeniu w gminie, zwolnieni dla wysuchania sprawozdania komisji, wyraźnie mówiono, że w zarządzie synagogi od lat popelniano nadzycy, które jak utrzymują sięgają dziesiątków tysięcy dolarów.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni“. Dziś, w niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 4 po poł. ukaże się po cenach znionych pogodna komedia w 3-actach J. Korzeniowskiego „Panna mełtarka“, która ukaże się również w nadchodzący wtorek dn. 22 b. m. po cenach najniższych.

Wieczorem o godz. 8-ej (20) powtórzenie wczorajszej premiery „Święty Pomiędzy“ Maughama, w premierowej obsadzie, w opracowaniu reżyserki p. Stanisław Wysockiej, która kreuje rolę matki sparaliżowanego bohatera na czole dziełnie sekundującego jej całego zespołu.

Jutro „Święty Pomiędzy“ Maughama.
Teatr Miejski na Pohulance. Dziś, w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. (20) po raz trzeci XII scen dramatycznych J. Słowackiego „Horsztyński“ w niezrównanym wykonawcy roli Szczygłowskiego p. Juliusz Osterwa na czele i reszta obsady dziennie dotrzymująca kroku znakomitemu artyście, to też publiczność nie szczędziła oklasków wszystkim wykonawcom. Reżyseria poczyniła w doświadczonej rękach dyrektora M. Szpakiewicza. Piękna oprawa dekoracyjna do tego arcydzieła J. Słowackiego skomponował W. Makojnik.

„Horsztyński“ dawany będzie nieodwołalnie tylko do dnia 17 b. m. Jutro o godz. 8 wiecz. „Horsztyński“ — J. Słowackiego

W ostatnich dniach zanotowano na terenie województwa wileńskiego szereg wypadków profanacji kościołów i kaplic.

Onegdaj zaś koło wsi Górka, gm. kozołów skłęk, w brasławszczyźnie spłiwano duży krzyż, stojący przy drodze.

Sprawcami okazały się dwaj 17-letni chłopcy z wymienionej wsi, którzy zeznali, że namówił ich do tego jakiś osobnik, plaćąc za to 5 złotych.

Osobnika tego policja również ujęła. Jest to przybyły z Sowiełów agitator „bezbożników“.

lidzka

Likwidacyjne zebranie Tygodnia L. O. P. P. W dniu 18 września o godz. 19 w sali starostwa lidzkiego pod przewodnictwem kmrta garkizona p. pułk. Sliwskiego odbyło się likwidacyjne zebranie VIII Tygodnia LOPP-u, który odbywał się w Lidzie i na terenie powiatu w czasie od 7 do 14 czerwca.

Uroczyste imprezy w postaci zawodów sportowych na rynku Gedymina, film „Chata wuja Toma“, odczyty i kwesta uliczna i t. p. dały na terenie Lidy 2100, 83 gr. imprezy, zbiórki i listy zbiorowe na terenie powiatu dały 2589, 02 zł., razem 4689 zł. 85 gr., z czego na wydatki odeszło 485 zł. 46 gr. Czysty zysk z VIII Tygodnia LOPP-u na terenie powiatu lidzkiego wynosi 4204 zł. 39 gr.

Na poszczególne gminy przyspada: Białobroda 350,26 zł. Iwje 46,30 zł. Bielica 21,70 zł. gm. Lidzka 38,60 zł. Woronów 663,99 zł. Zyrmyny 217,58 zł. Zabłoc 272,43 zł. Lipiński 57,87 zł. Ejszyski 333,47 zł. Sobotniki 25,65 zł. Dokudawo 36,26 zł. Bieniakionie 186,53 zł. Raduń 82,70 zł. Wawiórka 64,65 zł.

Z powyższego wynika, iż VIII Tydzień LOPP-u na terenie powiatu lidzkiego był energicznie prowadzony przez szereg osób, którym należy się gorące podziękowanie, za tak piękne rezultaty w zbiorze i propagandzie naszej obrony powiatowej, jaką jest lotnictwo, które niewątpliwie odegra największą rolę w obronie narodowej podczas wojny.

Pożar w Lyntupach. W nocy z dn. 16 na 17 b. m., we wsi Lyntupy, gminy sobotnickiej, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Szczytno Franciszka. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, komora i obora pod jednym dachem oraz spichrz. W oborze zginęło kilka sztuk inwentarza. Podczas ratowania swego dobytku Szczytno poparzył prawą rękę. Pożar zlikwidowała straż ogniowa, przybyła z Kładnik, gminy lipińskiej.

Rejonowe zawody Ochotniczych Straży Pożarnych w Raduni. W dniu 13 września b. r. odbyły się w Raduni rejonowe zawody straży ogniowych gminy raduńskiej. Uroczystość na rynku raduńskim rozpoczęto raportem, który odebrał instr. pożarnictwa na powiat lidzki p. Pasek, przemarszem oddziałów przy dźwiękach orkiestry miejscowej straży przed urzęd gminy, gdzie znow raport odebrał wójt gminy p. Szostak i odmaszerował na nabożeństwo do miejscowego kościoła.

Tuż przed przystąpieniem do rozpoczęcia zjazdu zebrał proboszcz Szczemirski wygłoszenie przemówienie, w którym podkreślił szacowną rolę straży ogniowych, jaką spełniają w wielce strasznym żywiołem.

Na nabożeństwo w Raduni rozpoczęły się zawody. Plac ubrany zielenią, za stołem zasiadali członkowie Komisji Sędziowskiej: pp. Gotowiecki Stanisław — naczelnik rejonu jeżyjskiego, Jakób Witkowski — zast. nacz. rejonu Zabłoc i Walukiewicz Józef, nacz. strażnicy z Zabłocia.

Instr. pożarnictwa omawia program zawodów i zarządza ciągnięcie losów co do kolejności wystąpień.

Pierwsze miejsce wyciąga najmłodsza O.S.P. z Naczy pod dowództwem p. Gabiela, zastępcy naczelnika, drugie miejsce straż z Radunia pod dowództwem naczelnika Nienartowicza, trzecie z Włodaciszek — pod dowództwem zast. nacz. Buczyńskiego i czwarte z Pomiedzi, pod dowództwem Maciejasa.

Pierwsze miejsce w konkursie zajmują O. S. P. z Włodaciszek, osiągając 102 punkty i nagrodę w narzędziach wartości 115 zł., drugie miejsce OSP z Radunia — 88 punktów i nagrodę wartości 80 zł., trzecie miejsce OSP z Pomiedzi — uzyskując 65 punktów i nagrodę wartości 60 zł., czwarte miejsce zajęła O.S.D. z Naczy, uzyskując 44 punkty i nagrodę wartości 45 zł.

Celem zobrazowania historii powstania i rozwoju poszczególnych straży ogniowych, trzeba dodać, że strażce ogniowe w Pomiedzi i Naczy dopiero w lipcu b. r. otrzymały sikawki z PZUW, i żadna z nich nie posiada drabin i innych przyborów strażackich.

Przypominamy, że właściwe czynniki wspomnianego gimnazjum wyraźnie postawiają tę kwestję w najbliższej przyszłości, że przystąpią do tepienia szkodliwej akcji nie tylko wspólnie z władzami, lecz i we własnym zakresie.

Sensacyjna rozprawa sądowa. W dniu 6 października r. b. odbyło się w Nowogródzkim Sądzie Okręgowym sensacyjna rozprawa przeciwko członkom OK, KPZB w Baranowiczach.

Jako główni oskarżeni zasiadają na ławie oskarżonych sekretarz OK, KPZB Baranowicz Bysiuł Bazyl, oraz Iwazkiewicz Antoni wój Wójcicki Władysław.

Ujawnienie tajemniczych zwiłok w lesie horodziłowskim. W lesie horodziłowskim, synnym z tego, że co rok popielane są w niem zabójstwa lub mordostwa (ostatnio zabójstwo Stadnicka) — w dniu wczorajszym patrol policyjny znalazł tajemnicze zwiłki, w stanie rozkładu.

Energicznie podjęte śledztwo w najbliższym czasie sprawę wyjaśni.

Ustalenie identyczności zwiłok znalezionych w lesie horodziłowskim. W poprzednim numerze donieśliśmy o znalezieniu tajemniczych zwiłok w lesie horodziłowskim, w dniu 17 b. m. Jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie, są to zwiłki mieszkanka wsi Kurciewicze, gminy horodeczniańskiej, pow. nowogródzkiego, M. Kuczuka. Przy zwiłkach znaleziono butelki z zawartością kwasu karbolowego. Poszlaki wiec wskazują, że Kuczuk popełnił samobójstwo. Dalsze śledztwo w toku.

Początek nowej epoki w dziejach licznictwa — to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preparatem jest Mutabor-Rawski, złożony wyciąg w postaci kropli. Leczą radykalnie: biegunkę, uporczywe rozwoleńcia, katar kieszki, oraz nerwicę narządów trawienia. Leczenie się skutecznym Mutaborem Magistra Rawskiego. Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardzej).

Akademia uczczenia Przenajśw. Sakramentu. Dnia 13 września, w niedzielę, około 6-ej godz. popołudniu, w sali przy klasztorze S.S. Niepokalanek w Słonimie, odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu Przenajśw. Sakramentu. Akademję zaszczylili obecnością swoją arcybiskup metropolita jałbrzykowski, biskup Bandurski i wielu innych księży, matka generalna Zgromadzenia. Akademję zagała uroczennica 3 oddziału serdecznym wierszem powitalnym, ułożonym przez jedną z Sióstr. Na treści jej składały się pieśni i deklamacje młodocianych członkin Krucjaty Eucharystycznej oraz krótki obrazek sceniczny, utworzony przez Sióstr. „Jezu jesteś tu“, ślicznie wykonany przez najmłodsze uczennice ze szkoły powszechnej. Następnie chóry okolicznościowe, jak „Oremus“ ks. Chłondowski, „Tyś jak Piotr“ ks. Nodzyński — „O salutaris“ Riga, „Sub tuum“ Rigo i inne, wykonane z wielką precyzją i zrozumieniem. Arcybiskup przysłuchował się z zainteresowaniem i zadawoleniem. Cieszył się zwłaszcza malutkimi, śledził z uwagą każde ich poruszenie, darząc uśmiechem ojcowskim. Drobniąż ten odczuli arcybiskupa z całą swobodą i coś ze sobą rozmawiali. Na zakończenie arcybiskup dziękował dziewczynkom za podniosłą akademję, rozmawiał z niemi po ojcowsku, a one uścześnie były i zupełnie swobod-

nie z Jego Eksceleńcją. Odchodząc zawał arcybiskup: „niech żyje młodzież seminarjalna“ — Matce Generalnej dziękował serdecznie za „Kongres“ i całe wspaniałe przyjęcie.

Oświetlenie kolonii urzędniczej. Onegdaj poruszaliśmy wadiwe oświetlenie ulicy 3 Maja, najruchliwszej arterji miasta. Dziś konstatujemy tam poprawę. Leczą za uskarżają się mieszkańcy kolonii urzędniczej w Słonimie na macosze traktowanie ich dzielnicę przez magistrat, który dotychczas nie postarał się o dostateczne oświetlenie kolonii. Czas i o tem pomyśleć.

Akcja odczytowa w Związku Strzeleckim. Zarząd Związku Strzeleckiego w Słonimie oddawna planował zorganizowanie akcji odczytowej wśród członków Związku Strzeleckiego, lecz wznosiła myśl inicjatora, że rozbiła się zrywając o brak prelegenta. Obecnie dowiadujemy się, że profesor Jan Tyryk wyraził zgodę na urządzenie periodycznej odczytowej, co rozwiąże kwestję oddawna projektowaną pozytywnie i wpłynie dodatnio na podniesienie poziomu wiedzy zrzeszonych członków Związku.

Granice gmin w powiecie słonimskim. W dn. 21 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym omówiony i definitywnie ustalony zostanie plan podziału administracyjnego powiatu.

Jak wiadomo, istnieje projekt skasowania w powiecie naszym 4-ch gmin, mianowicie: kurtywickiej, starowojewskiej, dziewiątkowickiej i czerniejskiej i przeniesienie dotychczasowej siedziby gminy sztylowickiej z Albertyna do Słonima.

W ten sposób powiat słonimski posiadałby tylko 9 gmin wiejskich i 1 magistrat zamiast dotychczasowych 13 gmin wiejskich i 1 miejskiej.

Do sprawy tej powrócimy.

Pożar w Selenikach. Wczoraj, o godz. 20-ej, we wsi Seleniki, gm. czerniejskiej wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania, należące do braci Szynonia i Leona Rudaków. Straty sięgają około 10.000, gdyż poza zabudowaniami spaliły się zbiory tegoroczne, należące do wyżej wspomnianych. Pożar ten był tak gorący, że w obawie rozszerzenia się została zezwana straż ogniowa ze Słonima, która ogień zlokalizowała.

baranowicka

Posiedzenie Rady Miejskiej. Dn. 23 września we środę, o godz. 20 odbędzie się ciąg dalszy niezakończonych posiedzenia z dn. 16 września. Na porządku dziennym znajdzie się po raz trzeci niezatwierdzona dotychczas sprawa budowy kiosków ulicznych i uchwalenie przepisów dla wozniców ciężarowych. Poza tem Rada obradować będzie nad przepisami wykonawczymi o pobieraniu podatków od sztydłów, nad przystąpieniem magistratu do powiatowego funduszu emerytalnego i in nemi drobniejszymi sprawami.

Widowiska. Cyrk Baranicki daje w sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia. W kinie Apollo awanturczył film „Płonące auto“ z Harry Peelem. W niedzielę, o godzinie 13, w sali Apollo koncert orkiestry 78 p.p.

stolpecka

Walne zebranie powiatowego Związku Pracowników Komunalnych. W dniu 14 b. m. odbyło się w Stolpcach w lokalu Stowarzyszenia Kulturano - Oświatowego „Reduta“ walne zebranie powiatowego koła Związku Pracowników Powiatowych, na którym, po załatwieniu sprawu urzędniczych przez wybór pp. Miłkowskiego i Wiktora Welna skład zarządu koła, powołano na delegata Koła na zjazd delegatów Związku w dn. 20 b. m. w Warszawie p. K. Krawczyński.

Tydzień Dziecka w Stolpcach. W dn. 16 bm., w sali Reduty, pod przewodnictwem p. starosty Kulwicza oraz licznie przybyłych gości, odbyło się zebranie w sprawie Tygodnia Dziecka. Po zapoznaniu zebranych z celem i zadaniami Tygodnia Dziecka przez p. starostę, uchwalono program tej imprezy oraz ustaliło Powiatowy Komitet Tygodnia Dziecka w składzie następującym: p. sędzina Sieradzka, p. sędzina Sądziłowska, p. Henrychowa, p. Piękołowa, p. Jastrzębska, p. Gelertowa, p. Wojtkowska, burmistrz m. Stolpców, p. Stanięcki, inż. Krawczyński, dyr. Gimn. p. Kasprzycki, kier. szkoły p. Bartoszewicz, dyr. Stryn, p. Winawer. Na tem posiedzeniu zamknięcia a ukonstytuowały Komitet przystąpił dalej do urzędowania. Program Tygodnia Dziecka nakreślał akcje w trzech kierunkach, to też z posterów lesie wytyczono trzy sekcje: rozrywkową, propagandową i dochodową. Pierwszą z nich propagandową, przystępuje do realizacji swych poczynań, urządził w dniu 18 bm. w sali Sądu Grodzkiego odczyt (dał matek) p. t.: „Dziecko i jego prawa“. Odczyt wygłosił p. M. Jastrzębska. Dn. 19 b. m. z rana odbyła się we wszystkich świątyniach nabożeństwo, po którym nastąpi przemarsz ulicami z transparentami stry KOP na pokrycie kosztów, związanych z tą imprezą zainicjowano kwestę uliczną na dzień 20 b. m.

Wtorek i środa przeznaczona są na oświetlenie dla dzieci sprowadzonego filmu, podczas którego przegrana będzie orkiestra wojskowa.

Tydzień Dziecka odbywać się ma równocześnie na terenie całego powiatu stolpeckiego, w tym też celu puł. wójtowie w poszczególnych gminach mają wejść w porozumienie z nauczycielstwem i miejscowym społeczeństwem w celu zorganizowania tej akcji na swych terenach.

niesulowska

Z działalności Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Coraz bardziej rozszerza się działalność niesulowskiego Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Przez kilku dniami ZPOK zorganizowała zbiórkę uliczną, przyczem zebrana kwota 112 zł. przeznaczona na dożywianie dzieci w miejscowej szkole powszechnej. Następnie, urządzono zabawę tańczącą, z której dochód w smnie 200 zł. przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe prowadzone przez Związek.

Jest to jedna z najuczynliwszych i najżywniejszych organizacji społecznych na terenie Niesulowa.

ZAKŁAD MICHAŁ PIECH I SYN

KRAWIECKI

WILNO, UL. TAMKOWA 10. Tel. 10 04

Poleca na sezon biejący świeżo otrzymane towary. Zamówienia są przyjmowane z własnych i powierzonych materiałów. Ceny znacznie niższe.

